GAZETA KRAKOWSKA

Nro 29.

Z KRAKOWA DNIA 10 KWIETNIA 1811 Roku WE SRODĘ.

WYROKI KROLEWSKIE.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu w Pałacu Naszym w Dreźnie d. 6 Marca Roku 1811.

FREDERYK AUGUST

Z Bożey Łaski Król Saski, Xiążę Warszawski, &c. &c.

Zważywszy, iż kary pieniężne na Kassyerow i Przełożonych kaſs, w przypadkach artykułami 6, 10 i 31 Dekretu Naszego 14 Grudnia 1808 wskazanych, przez Izbę obrachunkową wymierzane, aby skutecznieyszemi ſię ſtały, mieć powinny oznaczony prędki i niezawodny sposób, przez ktoryby od ukaranych natychmiaſt wybranemi bydź mogły; na przełożenie Naszey Główney Izby obrachunkowey, i za wysłuchaniem Naszey Rady Stanu, poſtanowiliśmy co naſtępuie:

Art. 1. Głowna nasza Izba obrachunkowa, gdy ſtosownie do powyższych artykułow, wymierzy karę na kassyera lub przełożonego nad kassą, niezwłocznie żądać będzie wybrania takowey kary *respective* od władzy, którey ukarany podlega; a tey władzy będzie obowiązkiem naydaley w przeciągu trzech dni od odebraney rekwizycyi, ilość pieniężną takowey kary, bądź przez exekucyą, bądź przez wytrącenie z pensyi od ukaranego odzyskać, i do teyże kassy *złożyć*; a to pod karą zapłacenia podwoyney ilości za doſtrzeżoną w wykonaniu opieszałość.

Art. 2. Kary w latach przeszłych przez Izbę obrachunkową wymierzone, a dotąd nie wybrane, sposobem w artykule pierwszym wyrażonym natychmiaſt odzyskanemi zoſtaną.

Art. 3. Kassyerowie i Kontrollerowie wszelkiego rodzaiu kaſs w kraiu, utrzymywać będą w regeſtrach kassowych osobną rubrykę, w którą pieniądze z kar takowych wchodzące, z wyrażeniem od kogo, za co, na mocy iakiego rozkazu, w iakim gatunku pieniędzy, którego dnia i roku, wciągać będą. A urzędy do których rewizya kaſs należy ścisłego dopełniania tego przepisu przeſtrzegać powinny.

Art. 4. Gdyby Izba obrachunkowa w ciągu rewizyi rachunkow rocznych spoſtrzegła, iż kary przez nią rekwirowane w swoim czasie wybranemi nie zoſtały, doniesie opieszałą Zwierzchność do Miniſtra, któremu ta zwierzchność podlega, a Miniſtra będzie obowiązkiem, ſtosownie do artykułu 1 kwotę zaległą w dwoynasób, z pensyi opieszałego urzędnika wytrącić, i onę do kassy jeneralney złożyć,

nakazać.

Art. 5. O zaległościach takowych kar dotąd niewybranych, Izba obrachunkowa natychmiaſt Nam doniesie, odtąd o ilości wymierzonych przez siebie kar, co kwartał z wyszczególnieniem osób ukaranych, uwiadomiać Nas będzie.

Art. 6. Pieniądze z takowych kar zebrane, na rzecz skarbu przeznaczonemi zoſtaią.

Art. 7. Wykonanie ninieyszego rozkazu, i umieszczenie w Dzienniku praw Miniſtrom i Izbie Naszey obrachunkowey, w czem do kogo należy, zalecamy.

(Pod.) *Frederyk Auguſt.*
(L.S.) przez Króla
Miniſter Sekretarz Stanu
Zgodno z oryg: *Stanisław Breza.*
Felix Łubieński, Zgodno z orygin:
Minister Sprawied: *Minister Sekr Stanu.*
(L.S.) *Stanisław Breza.*
Ant. Jonneman, S. J.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu W Pałacu Naszym w Dreźnie dnia 6go miesiąca Marca 1811.

FREDERYK AUGUST

Z Bożey Łaski Król Saski, Xiąże Warszawski, &c. &c.

Na przełożenie Naszego Miniſtra Sprawiedliwości, i po wysłuchaniu Naszey Rady Stanu, poſtanowiliśmy i ſtanowiemy naſtąpuiące przepisy względem należytości dla ſtron, dla biegłych i dla świadkow, gdy w procesach zwrot wydatku nakazanym zoſtał.

Art. 1. Strona na ponoszenie kosztow wyrokiem w skazana, obowiązana ieſt ſtronie, za zieżdzanie, koszta Extrapoczty od pary koni powrócić; za czas zaś bawienia ſię bądź dla uſtanowienia obrońcy, bądź dla odpowiedzi na zapytanie Sądowe, ſtosownie do Tytułu XV. Xięgi II. części 1 Procedury, bądź dla innego z prawa wynikaiącego powodu, diety na dzień naywięcey złotych ośm. Wszelki zwrot kosztow iedynie z decyzyi Sądowey naſtąpić może, iednakże potrzeba koniecznego zieżdzania i potrzeba tyle dni bawienia ſię, sądownie usprawiedliwiona bydź powinna. Zoſtawuie ſię iednak roztropności Sądu, zmnieyszenie tych kosztow, w miarę ſtanu maiątku ſtron.

Art. 2. Gotowe wydatki na opłatę obrońcow, na diety Urzędnikom dozwolone, iedynie podług tax przepisanych i kwitow danych, rachowane bydz mogą, każdy zatym Urzędnik, biorąc iakążkolwiek należytość mu dozwoloną, do wydania kwitow obowiązanym zoſtaie; a to pod karą zawieszenia w urzędzie przez mieſiąc ieden.

Art. 3. Użytym w processach za podroż od każdey mili tam i na prowrót rachuiąc, złotych trzy, na diety zaś za dzień każdy, po złotych cztery, ma bydź przyznanym.

Art. 4. Biegłym, którzy w celu uzyskania Patentu uznaiącego go za biegłego, examinom są podlegli, iako to: Doktorom, Budowniczym, Jeometrom, Hidraulikom, opłata extrapoczty od dwóch koni, i dieta za dzień każdy po złotych dziesięć, a Chirurgom, po złotych ośm dozwolona bydź może, z tym iednak dodatkiem dla Jeometrow, iż gdy, płaceni będą od rozmiaru, dietow brać nie będą.

Art. 5. Swiadkom w processach użytym, gdy w gminie swey zeznawać będą, diety złotych dwa na dzień, gdy zaś w innych mieyscach, złotych trzy, i za podro-

że tam i na powrot rachuiąc na milę iednę złotych dwa płacić się będzie.

Dopełnienie i umieszczenie w Dzienniku Praw, ninieyszego Dekretu Naszemu Ministrowi Sprawiedliwości zalecamy.

(Podp.) *Frederyk August.*

(*Reszta podpisow iak wyżey.*)

Dokończenie artykułu o popisie Szkół Przygłownych.

Popisy z nauk grammatykalnych, fizycznych, moralnych i prawnych, wymowy wyzszey i Poezyi Polskiey i Łacińskiey, Logiki, z ięzykow Łacińskiego, Niemieckiego, Francuzkiego i Rysunkow trwały godzin 40. Chęci popisywania się iako też i odpowiedzi 413 Uczniow sprawiły prawdziwą pociechę przytomnym gościom. Nareszcie d. 2 Kwietnia JW. X. Prezyduiący zakończył Popisy następuiącą mową:

" Dopełniwszy włożonego na mnie obowiązku od D. S. D. K. przodkuiąc na popisach w szkołach wydziałowych Lyceum Krakowskiego; a które przodkowanie tym mi przyiemnieysze było, żem znaydował zawsze towarzyszących mi, a zasłużonych w tych szkołach i powazanych mężow. W. Dymidowicza, szkół wydziałowych i podwydziałowych w Departamencie Krakowskim Jeneralnego Wizytatora, rownie iak W. Prorektora Hymanowskiego, który z zwykłą Jemu zręcznością i gorliwością porządnie odbytemi dyrygował Popisami. Dopełniwszy mowię tego obowiązku, nie mogę rozłączaiąc się z wami, Szanowni Nauczyciele i zacni Uczniowie, nayprzod nieoświadczyć Wam, coście sami zapewne w pośrod odbywaiących się Popisow postrzegali: iż kazdey klassy Popisy wzniecały we mnie nowe uczucia szacunku i poważania dla Nauczycielow, uczucia ukontentowania z dostrzeganey chęci w chęciach odpowiadania Nauczycielskiem ich staraniom.

Lecz znam ia, że to nie iest ieszcze wystarczaiącą nagrodą dla Nauczycielow, za pracowite ich Nauczycielskie trudy, ani dosyć mocnym zachęceniem dla Uczniow, aby w chwalebnym zawodzie zagrzewali się coraz więcey. Będzie przeto powinnością moią donieść D. S. D. Krakowskiego, iż w szkołach Lyceum Krakowskiego znalazłem nietylko światłych Nauczycielow, ale razem posiadaiących zdatność udzielania Uczniom oświecenia swoiego, i czynienia przyiemnemi nauki w pośrod nieodstępnych od nich trudow i pracy; znalazłem całych zaiętych chęcią, aby młodzież staraniu ich powierzona wyszła na zdatnych w czasie do usług Oyczyzny Obywateli; znalazłem pomiędzy popisuiącemi się uczniami iednych, których dowcip, pilność i chęc do nauk przewyższała wszystko, czego się po nich spodziewać można było; drugich tyle okazuiących chęci, pilności i talentow, iż więcey po nich wyciągać nie można. Reszta uczniow, a ta zbyt mała, łubo się od pierwszych i drugich daleko rożni, nie iest atoli tego rodzaiu, aby zapatruiąc się na tak chwalebne wzory, nie miała, zagrzana szlachetną Edukacyą, sposobić się nadal do stania się wzorom swoim podobnymi. Skutkiem zaś dopełnioney z strony moiey tey powinności będzie zapewne, iż D. S. D. Krakowskiego nieprzestaiąc na tak przyiemném dla niego donieseniu, uwiadomić o tém nie zaniedba P. I. E. iako naywyższą dzisiay w kraiu naszym Narodowego oświecenia Magistraturę, a to w tym celu, aby ta w pomnikach swoich zapisać kazała: iż Nauczyciele Szkół Lyceum Krakowskiego dopełniaiąc obo-

wiązkow od siebie przyiętych, w poświęcaniu się całkowicie i z gorliwością wykształcenia rozumu i serca dzieci wspólney z niemi oyczyzny, tym samym dobrze oyczyznie się zasłużyli. A ich uczniowie nie mylne dali dowody, iż oyczyzna wszystkiego po nich oczekiwać może, iako po nieodrodnych od swych starszych braci, rownie w cywilnym, iak i woyskowym stanie okrytych chwałą Polakach.

Procz tego rodzaiu nagrody i zachęcenia znaydziecie Wy zapewne, w was samych, Szanowni Nauczyciele i przezacni Uczniowie, inszy wynagrodzenia Waszego i zachęcenia rodzay, a ten iest: wewnętrzne przekonanie, iż tak iedni iak drudzy dopełniliście powinności powołania Waszego; że iedni kształcąc rozum i serca na ziemi oycow starszych spłodzonych dzieci, staliście się prawdziwemi co do dobra społeczeństwa drugich oycami, iak od dobrze prowadzonych od siebie dzieci czeka Was od nich niezawodnie wdzięczność; że spodziewać się możecie, iż doświadczac będziecie w czasie z żadną nagrodą wyrownać się nie mogącey rozkoszy, pochodzącey z zapatrywania się na chwalebne sprawy przez Was wyćwiczoney młodzieży, przyczyniaiącey się do szczęścia kraiu, a zatem i do szczęścia Waszego. Ze drudzy przykładaią usilney pilności do wykształcenia rozumu, przez nabycie potrzebnych i użytecznych w towarzystwie ucywilizowanym wiadomości i skłaniaiąc chętnie serce do przyięcia prawd prostuiących iego skłonności, uczyniliście niewątpliwe nadzieie o szczęściu następnych pokoleń; odpowiedzieliście wiernie troskliwym waszych Rodzicow względem waszego wychowania staraniom; oddaliście hołd nayorzyteinnieyszy szanownych Rodakow waszych cieniom, ktorzy dla odzyskania wam oyczyzny, naydroższy dar człowieka, bo własne życie poświęcili. Trwaycie iedni i drudzy, Nauczyciele i Uczniowie, trwaycie z stałością w tem chwalebnem dla Was przekonaniu, a przekonanie takowe niech będzie nadal dla iednych i dla drugich naypotężnieyszym bodzcem i w zawodzie szkolnych nie bez trudow i pracy maiących się odbywac ćwiczeń.

Szanowni Nauczyciele! od Was szczęście teraźnieyszych i przyszłych odrodzoney Matki Oyczyzny pokoleń zależy; takiemi te pokolenia będą, iakiemi wyydą ze szkół ci, ktorych Wy rozum i serce kształcicie; ale ile powołanie Wasze wysoce iest cenionym i zasługuiącym na niepospolitą chwałę i względy Rządu, tyle nayinnieysze w powołaniu Waszem uchybienie, a tém bardziey oziębłość i niedbalstwo przyniosłoby Wam hańby, a dla kraiu niewynagrodzoney nigdy szkody i nieszczęścia stałoby się przyczyną; ile dopełniaiąc wiernie nauczycielstwa przyiętych obowiązkow, macie prawa do oczekiwania od współczesnych i następnych pokoleń, rozrzewniaiących błogosławieństw, tyle zaniedbuiąc tych obowiązkow i stygnąc w chwalebném, a widziec się dzisiay daiącym powołania Waszego zapale, czekałoby Was wyrzutnych od Narodu narzekań i złorzeczących przekleństw. Nie są zapewne PP. Nauczyciele te wyrocznie nowemi dla Was, a moc ich, nie wątpię, rownie Wasze serca iak moie zaymuie; z tego nawet, com w czasie popisow dostrzegał, odeydę od Was z przekonaniem: że się z tey strony niczego lękać nie można, i owszem, iż wszystkiego spodziewać się należy.

Przezacna młodz ! godni takich Nauczycielow uczniowie, przyymiycie ieszcze

przestrogę od tego, któremu oprocz obowiązku pochodzącego z Urzędu, włos siwy i długie doświadczenie daią prawo do przemowienia do serc waszych: bądźcie bacznemi, abyście w dalszym przeciągu życia z oświecenia rozumu Waszego nadużycia nie czynili, aby sprawy i postępki wasze nie były sprzeczne z Naukami odebranemi. Bądźcie pewnemi, iż samo wykształcenie rozumu!, choćby to w naywiększym stopniu doskonałości nastąpiło, nie tylko czczą, ale nawet szkodliwą stałoby się dla kraiu z strony waszey przysługą, ieżeli razem cnotą ozdobionych serc waszych nie przyniesiecie mu w ofierze, przez co rozumieć macie przysposobienie serc waszych do spraw takich, iakich po was Religia, dobrze zrozumiana miłość Oyczyzny, i sama naostatek zacność istoty człowieka wyciąga. Oboiętność albowiem religii, iest pierwszym do iey pogardy stopniem; pogarda zaś iey ściągą za sobą śmiało zgwałcenie praw od Naywyższey stworczey Istoty przepisaney rozumnemu stworzeniu, iakim iest człowiek; z czego coż pospolicie wynika? Oto, że wybiwszy się zuchwale z pod odwiecznego od Prawodawcy Boga przepisanego prawa, wszystkie sie inne z łatwością gwałcą i przyczyniaią się do psucia tego porządku, bez którego żadna społeczność spokoyną, bespieczną i szczęśliwą bydź nie może.

Po Religii, miłość Oyczyzny serca wasze zaymować powinna, ale ta prawdziwą i gruntowną niech będzie, a nie zaś przybraną w samę iey tylko postać ukrywaiącą wewnątrz podły oczywisty interess lub nierozsądny, a samey Oyczyznie szkodzący zapał. Kto kocha prawdziwie Oyczyznę ten nieżałuie trudow i pracy; ten się cały oddaie nabyciu potrzebnych wiadomości, aby się uczynił zdolnym do iey usług; kto kocha prawdziwie Oyczyznę, ten będąc iuż w stanie bydź iey usłużnym nie szuka zyskownieyszego urzędu, ale ten tylko ochotnie przyymuie, któremu wydołać z dobrem Oyczyzny zdoła; kto kocha prawdziwie Oyczyznę, ten chronić się powinien tego wszystkiego, coby niezgodę i nieiedność między iey Obywatelami wzniecić mogło, i ochotnie powzięcia na iey ołtarzu własną opinią i swoy własny interess, aby tego tak potrzebnego dla Oyczyzny w obywatelstwie iedności węzła nie targał; kto kocha prawdziwie Oyczyznę, ten chętnie przypadaiącą na niego dla iey potrzeb cząstkę dochodu swoiego składa, i bez zmarszczenia czoła, oddaliwszy zbytki na mierności przestaie. O bodayby serca wasze od tego momentu tak dobrze zrozumiana miłość Oyczyzny zaymowała!

Nakoniec poznawszy zacności Waszey szkoły, składaiącey się w prawdzie z ciała nieróżniącego się od innych żyiących istot, ale razem składaiącey się i z nieśmiertelney duszy, a z spotrzeżonych w niey władz szlachetnych do wysokich przysposobioney przeznaczeń, niech was do spraw tylko godnych człowieka prowadzi. Niech w sercach Waszych wstręt naymocnieyszy w korzeni do wszelkich wystepkow miękkości i rospusty, a to w pośrod nawet gorszących, a wam w oczy wpadaiących przykładow, które to występki upodlaiąc człowieka, czynią go w dopełnieniu powinności przywiązanych do iego stanu gnuśnym, osłabiaią w nim waleczność i męztwo, przymioty, ieżeli któremu, to Narodowi naszemu teraz tak ko-

nieczmie potrzebne, zagnieżdzaią w temperamenię nayzdrowszego człowieka tyle nasion niedołężności i chorob, iż w pośrod tych, władze duszy iego przytępione bydź muszą, a on na resztę dni swoich innym sobie naynieznośnieyszym ſtaie ſię ciężarem.

Ze ia Wam, odchodząc od Was zacni Młodzieńcy, zoſtawiam na upominek przeſtrogę, przyymiycie ią za dowod tey nayszczerszey chęci, którą w gruncie serca moiego pałam, i pragnę, abyście ſsami prawdziwie szczęśliwemi byli, i ſtali ſię sprawcami szczęścia i pomyślności krwią i walecznością braci naszych odzyskanego kraiu.„

Poczem Pro-Rektor Szkół oświadczył Uczniom:

" Szkolna Młodzi! O iak miłą w sercu swoiem czuć musisz pociechę, gdy złożywszy sprawę z pożytkow Nauk, widzisz ſię teraz więcey wiadomszą, i więcey zdolnieyszą, niżeli byłaś przed półrokiem, a ſtąd przekonywasz ſię, że do nabycia potrzebnych umieiętności nie masz nic trudnego temu, któremu nie zbywało na chęci i usilności w skutkach zamierzonego i pożądanego celu. Tak ieſt: kto ſię ochotnie uczy, pilnie słucha i rozważa, ten nie zawiedzie samego siebie, ani Matki Oyczyzny, której ieſt ulubionem dziecięciem, a przyszłem oney Prawodawcą politykiem, woiownikiem i mowcą.

Swiadectwo przyznane okazanym korzyściom, (ieſt naypięknieyszą dla ciebie nagrodą, w tem zaś nayważnieyszą, że Mąż ezci godny współczłonek Dozoru do Szkół naszych delegowany przez czterdzieści godzin z rzadką cierpliwością słuchał odpowiedzi i twoiey doświadczał poiętności, przez co dał On Ci poznać widocznie ile wychowanie i oświecenie Ciebie intereſsuie wysoki Szkolny Dozor, i ile iego samego zaymowało serce. Odebrawszy przeto tak wielkiey troskliwości i ofiary dowody, masz dziś okazać w osobie JW. X. Efora Wysokiemu Dozorowi Szkół Departamentowych głębokie dziękczynienie i nayczulszą wdzięczność kiedy przyrzeczesz ieszcze przykładaniem ſię pilnem do Nauk dopełniać zamierzonego w Publiczney Inſtrukcyi celu, a przez to na czas przyszły ſtać ſię wierną Tronowi i Oyczyznie użyteczną.„

Na temże Posiedzeniu Pro-Rektor przedſtawił JW. X. Eforowi 42 Dyrektorow domowych trudniących się nie odſtępnym dozorem powierzonych sobie Uczniow i powtarzaniem lekcyy Szkolnych.

Z Paryża d. 22. Marca.

Onegday w wieczor pod czas chrztu Króla Rzymskiego z wody udał się J. C. K. Mość otoczony Xżętami, Xżniczkami, WW. urzędnikami, &c. &c. i poprzedzony od dworzan do kaplicy pałacu Tuilleries, w którey środku przygotowane dla niego było pod tronem ſiedzenie. Król Rzymski poprzedzony od swoich urzędnikow nieſiony był przez guwernantkę. Marszałek Moncey, Xże Conegliano niosł końce iego płaszcza. Trybuny kaplicy zaięły osoby dworskie. J. C. K. Mość był na wniyściu do kaplicy przez Kardynała W. Jałmużnika przyięty, który podał mu święconą wodę. Między wielkim ołtarzem i balustradą ſtał na białym atłaſie granitowy podnożek, na nim przepyszny wazon z wodą święconą. Swiadkami byli W. Xże Wircburski, ſtryy Cesarzowey, i Wicekról Włoski. Po prawey ſtronie wielkiego oł-

tarza ſtali kardynałowie, a po lewey biskupi. Gdy wszyſtkie osoby mieysca swoie zaięły, zaśpiewał Kardynał W. Jałmużnik *Przyydź Duchu Swięty*, co pięknie dobrana muzyka kaplicy powtorzyła. Po prześpiewaniu tego hymnu udał ſię Kardynał W. Jałmużnik do chrzcielnicy, gdzie także J. C. K. Mość na dany sobie znak przez W. Miſtrza obrzędow zbliżył się z dziecięciem i świadkami i podał dziecię do chrztu. Po chrzeście naſtąpiło *Te Deum*, pod czas którego Król Rzymski trzymany na ręku, przez swoią guwernantkę, i otoczony od swoich urzędnikow, iednego z Cesarskich adjutantow, 4 szambelanow, dwoch koniuszych i iednego Miſtrza obrzędow, za poprzedzeniem 4 paziow, zanieſiony na powrot zoſtał do swoich pokoiow. Hrabia Lacepede, W. kanclerz legii honorowey i Hrabia Mareschalchi, W. kanclerz orderu żelazney korony, za odebraniem rozkazu od Cesarza, przynieśli Królowi Rzymskiemu wielkie wſtęgi tych orderow. W czaſie tego obrzędu dany był piękny faierwerk, a wspaniałe oświecenie całego Paryża, które rozciągało się aż na naywyższe piętra domow, okazywało publiczną radość.

Wczoray o godzinie 1 po południu przyymował Jego Ces. Kr. Mość ſiedząc na tronie powinszowania od wszyſtkich urzędnikow pańſtwa i osob, które Mu były przedſtawione.

Nayiaś. Cesarzowa ma ſię, iak tylko w takim ſtanie naylepiey mieć ſię można. Król Rzymski chciwie bierze się do piersi swey Matki.

D. 20 o godzinie 9 z rana pokłociły ſię tak dalece na wielkim rynku przekupki i ogrodniczki, że pomimo powagi kommissarza policyi i dozorcy rynkowego, zabierały się do bitwy. W tem słyszeć się dały działa z powodu rozwiązania Cesarzowey, i za dwudzieſtym drugim wyſtrzałem uściskały się obie przeciwne ſtrony, zapominaiąc o swey kłotni. Jedna ciężarna kobieta ſtoiąc na mieście, gdy wyſtrzały z dział zwiaſtowały urodziny Króla Rzymskiego rzekła w głos do ſiebie: " Oby dziecię moie, które w żywocie noszę, było kiedyś dla mnie taką pociechą, iak urodzone w tey chwili ieſt pociechą dla całego świata!,,

Wczoray o godzinie w pół do drugiey po południu P. Garnerin puścił się w balonie na powietrze, dla roznieſienia wiadomości o urodzeniu ſię Króla Rzymskiego w nayodlegleysze okolice. Z powodu urodzenia tegoż Króla wychodzi tu ciągle wiele wierszow, i cały kray okazuie naywiększą radość z tego zdarzenia.

Nie zadługo po urodzeniu się Króla Rzymskiego d. 20 pokazał się J. K. Mość licznie zgromadzonemu ludowi z balkonu, który powitał Monarchę: " Niech żyie Cesarz! Niech żyie Król Rzymski!,,

Naypięknieyszy wioſienny wieczor sprzyiał onegdayszemu oświeceniu miaſta Paryża. Maytkowie dali tegoż wieczora niespodziewanie na Sekwanie ucztę, która przeciągnęła ſię do poźney nocy i wiele bardzo ludzi przypatruiąc ſię dzielili z niemi radość. Cały Paryż był w poruszeniu. Dziś wiele prywatnych towarzyſtw zamyśla wielki ten wypadek, który zapewnia los Francyi i szczęście Bohatyra, który ią uratował, obchodzić balami,

Wszyſtkie teatry dałą sztuki ściągaiące się do uroczyſtości Króla Rzymskiego, We środę dana będzie opera *Kolebka Achil-*

fiso, a na teatrze Feydeau sztuka *Uroczy ftość wieyska* i *szczęśliwy żołnierz.*

Leon Leclerc de Juigne, były arcybiskup Paryzki, umarł tu 19 b. m. w swoim pałacu w 83 roku życia. Mianowany on był w roku 1804 członkiem kapituły S. Dyonizego.

Biskupi W. Xięſtwa Toskańskiego posełaią także adreſsy do W. Xiężny Toskańskiey, w których oświadczaią, iż zupełnie przyymuią zasady metropolitalney kapituły Paryzkiey, ponieważ te gruntuią się na naydawnieyszych zborach kościoła i na naukach, które prawowierny Galikański kościoł ſtale zawsze utrzymywał.

Z Berlina d. 30 *Marca.*

D. 28 b. m. o godzinie 11 przed południem dał J. K. Mość C. K. Francuzkiemu posłowi przy dworze tuteyszym, Hrabiemu St. Marsan, audyencyą, pod czas którey oddał mu list donoszący o szczęśliwem rozwiązaniu Cesarzowey Maryi Ludwiki.

Xże Oldenburski, którego kray przyłączony do Francyi zoſtał, wyiechał wczoray ſtąd do Petersburga.

Z Strazburga d. 14 *Marca.*

Do okolic naszych przybył liczny oddział jeńcow Hiszpańskich, którzy pracować będą nad wielkim kanałem Napoleona, który połączy morze północne z śrzodziemnem. Prezydent miaſta naszego wydał z tego powodu obwieszczenie, ażeby mieszkańcy, ſtosownie do rozkazu miniſtra woyny, nie ułatwiali tym cudzoziemcom korrespondencyi tak w kraiu, iako i za granicą pod karą bycia traktowanemi iako wspólnicy szpiegoſtwa.

Z Laibach d. 10 *Marca.*

Dla utworzenia iednego nowego półku doſtawić maią prowincye Jlliryyskie, ſtosownie do wyroku Cesarskiego, 4000 popisowych, przyczem wolni dawniey od rekrutowania ludzie nie są od popisu woyskowego wyiętemi.

Od brzegow Menu 22 *Marca.*

Podług publiczných donieſień z porcelanowey fabryki Wiedeńskiey posłane są do Paryża dla Cesarzowey Francuzow trzy koszyki na kwiaty, które dla arcy piękney i kunsztowney roboty szacują 200,000 zł. ryń.

W. Xże Frankfortski znaydował ſię w wielkim niebezpieczeńſtwie. Czytaiąc przy świecy zasnął i wypadłe mu z rąk papiery zapaliły ſię. Ogień zaczął ſię iuż płomieniem palić, gdy na szczęście wszedł kamerdyner z drugiego pokoiu i ten ugaſił.

Z Magdeburga d. 21 *Marca.*

Kolomna woyska Francuzkiego, około 2500 ludzi wszelkiego oręża wynosząca, udała ſię dziś z miaſta naszego do Szczecina. Wydane tem woyskom rozkazy opiewaią, iż przeznaczone są na załogę do tego miaſta i zluzowania dotychczasowey załogi która ieſt za mała do czynienia służby. Kolumna ta idzie drogą traktatem z Pruſsami obwarowaną.

Gdyby nam wolno było dodać iakowy domysł względem poruszenia tych woysk, tedy nie byłby inny, iak iż przeznaczone są do zasłonienia tey twierdzy przeciw nagłemu napadowi Anglikow, którym nadchodząca wiosna dozwala wysłać znaczną ſiłę na morze Baltyckie.

D O D A T E K

D O N^{ru} 29.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 10. KWIETNIA 1811 Roku WE SRODĘ.

Z Warszawy d 6. Kwietnia.

W dniu 3 b. m. wyiechał z tey ſtolicy JW. Baron Serra, były Rezydent Francuzki w Warszawie, mianowany Posłem nadzwyczaynym i miniſtrem pełnomocnym przy Królu Jmci Wirtemberskim. — Każdy dobrze myślący Polak oddaie sprawiedliwość temu Mężowi, iż w czaſie swoiego w Xięſtwie Warszawskim urzędowania będąc tłumaczem woli naszego Wskrzeſiciela, okazał tyle przychylności i przywiązania do naszego narodu, że gdyby Polacy nie byli iuż z dawna przeięci wdzięcznością i zapałem dla Bohatyra świata, poſtępowanie iego Miniſtra byłoby w nich wznieciło te szanowne uczucia. Zoſt wił po sobie JW. Baron Serra żal powszechny i zabrał nayszczersze życzenia, aby był wszędzie tak szczęśliwym, iak na to zasługuie.

Przed swoim wyiazdem uczony ten Mąż napisał z powodu szczęśliwego urodzenia się Króla Rzymskiego, naſtępuiące dwa wiersze Łacińskie, przełożone na nasz ięzyk przez iednego z pierwszych naszych rymotworcow teraźnieyszych:

In prolem Augusti.

Longum optate laborque Deae, puer incipe vitam,
Et redeas patria, serus, ad astra via.

Na urodzenie się Syna Augusta

Trudzie bogini, długo pragniony świata głosy,
Zacznij wiek, i w ślad Oyca, poźniey, wroć w niebiosy.

JO. Xże Miniſter Woyny wyiechał na dniu 4 b. m. z tey ſtolicy, udaiąc ſię przez Drezno do Paryża.

Z Wiednia d. 3. Kwietnia.

D. 27 Marca przybył tu z Paryża Cesarsko-Francuzki Szambelan, Hrabia Nicolai. Przywiozł on liſt od Nayiaśniyszego Cesarza Francuzow do Nayiaśnieyszego Monarchy naszego, zapraszaiący go, aby nowo urodzonego Króla Rzymskiego do chrztu trzymał.

Nadesłane tu zoſtały naſtępuiące dzienniki:

Dzienik o Nayiaśnieyszey Cesarzowey d. 25 Marca. — Gorączka pokarmowa przeszła szczęśliwie i zdrowie Nayiaś. Cesarzowey ieſt w tey chwili, iak tylko może bydź naylepsze; zatem ninieyszy dziennik ieſt oſtatni.

(Podp.) *Corvisart, A Dubois*
i Bourdier.

Dziennik o Królu Rzymskim d. 25 Marca. — Gdy Nayiaś. Król Rzymski ma sie tak dobrze, iak tylko życzyć można, przeto ninieyszy dziennik ieſt oſtatni.

(Podp.) *Bourdois i Auvity.*

Z Londynu d 15 Marca.

(Z Monitora.)

Przed kilku dniami (wyraża dziennik *The Sun*) powiedzieliśmy, iż zamiarem

ieſt rządu wysłać znaczną flotę na morze Baltyckie. Teraz dowiaduiemy ſię, iż ta flota składać ſię ma z 25 liniiowych okretow i dowodzić nią będzie Admirał Saumarez. Mniemamy, iż ona w krotce na morze wyydzie. Przy krytycznem teraźnieyszem położeniu północney Europy potrzebną ieſt bardzo rzeczą, abyśmy w tych wodach znaczną mieli ſiłę.

Kancelarya kupiecka przesłała wczoray kupcom Rossyyskiey kompanii naſtępuiące donieſienie: —— Wydane będą pozwolenia na w prowadzenie towarow z morza Baltyckiego pod naſtępuiącemi warunkami: "Nazwisko kapitana i okrętu, jako też wielkość iego i port z którego brać będzie towary, w pisane będą w pozwolenie. Jeżeli port ten znayduie ſię na wschodzie Odry, tedy okr ty muszą pod zasłoną płynąć i mieysce ich zgromadzenia będzie to samo, co roku przeszłego. Otrzymuiący pozwolenie muszą rękoymiią złożyć, iż okretv powrocą do portu Angielskiego, ponieważ w roku przeszłym wiele okrętow użyły naszego pozwolenia do doſtawiania nieprzyiacielowi płodow północnych. „

W pis z dziennika Alfre'. Wiadomości o kapitulacyi Badaioz, którą wczoray z prywatnych listow z Lizbony rozpuszczono, nie potwierdziły poźnieysze liſty, które na korwecie Sea-Flower nadeszły. Okręt ten odpłynął d. 5 b. m. z Tagu. Pobicie woyska Hiszpanskiego pod Jenerałami Mendizabal i Carrera potwierdza ſię zupełnie. Nieprzyiaciel, lubo miał dwie rzeki do przebycia nim doſtał ſię do Hiszpańskiego ob zu, tak zręcznie iednak podszedł go, iż tam nie miano naymnieyszey wiadomości o iego zbliżaniu ſię. Officerowie Hiszpańscy byli naypierwszemi do ucieczki, i Jenerał Madden nie mógł pomimo naywiększych uſiłowan wſtrzymać żołnierzy, aby nie poszli za ich przykładem. Francuzi przeciw swoiemu zwyczaiowi nie korzyſtali zupełnie z zwycięztwa, oszczędzaiąc uciekaiących i żądaiąc tylko od nich, aby oręż rzucili. Okoliczność ta, do której przydać potrzeba nie spodziewany napad Francuzow, czyni podeyrzenie zdrady. Z tego powodu aresztowano wielu Hiszpańskich officerow. Badaioz nie będąc w żywność opatrzone, nie potrafi ſię długo trzymać. — Z pomiędzy wielu prywatnych liſtow, które na okręcie Sea-Flower przybyły wypisuiemy co naſtępuie:

Z Elwas d. 22 *Lutego.* — Znayduie ſię w smutney konieczności donieſienia WPanu, iż sprzymierzyńcy nasi, Hiszpanie, zupełnie pobitemi są i woysko ich całkiem rozproszone zoſtało. — Z woyska pod moim dowodztwem zoſtaiącego nie pozoſtało ſię iak 2000 piechoty i jazdy i oczekuią rozkazow Jenerała naczelnego. Lękam ſię bardzo, aby Badaioz w krotce wziętem nie było, co ieżeli naſtąpi, myślec musiemy o naszem ratunku. Większą część moich bagażow odesłałem do Lizbony i tyle tylko przy sobie zoſtawiłem, co konie moie unieść mogą. Jak skoro Badaioz wzięte zoſtanie, nic jazdy Francuzkiey wſtrzymać nie potrafi od wtargnienia do prowincyi Alentejo. Z żalem donoszę WPanu, iż widokrąg bardzo ſię w tey ſtronie zachmurzył. Jenerał Vieou doſtał ſię w niewolą, 3000 ludzi uratować ſię miało do Badaioz. Mniemam, iż w tey twierdzy znayduie ſię do 9000 ludzi, lecz co ieśdź nie maią. Francuzi mogli w oſta-

tniey rozprawie wszystkich w pień wyciąć; ale okazali ludzkość. Wołali za uciekającemi: Nie obawiaycie się, rzućcie tylko oręż, a żadney nie zrobiemy wam przykrości. „ Jenerał Maddan czynił, co tylko mógł, ale woyska nie chciały przeciw nieprzyiacielowi walczyć. Pułkownik 5go pułku i 4 innych officerow zostało w Elwas aresztowanych. Pułkownik Brown od Portugalskiey brygady iest śmiertelnie raniony.

Wyznaczona od niższey izby parlamentu kommissya do doyścia przyczyn upadku kredytu handlowego, zdała swoy rapport, w którym wyiaśniła 3 następuiące punkta: 1) Przykre położenie kupcow, 2) przyczyny tego położenia i 3) czyli parlament powinien wesprzyć kupcow. Kommissya znalazła, iż nędza naywięcey ztąd pochodzi, że kupcy uwiedli się znacznemi spekulacyami, które otworzyły im się do Brazylii i południowey Ameryki. Bardzo wielu kupcow z Londynu, Liwerpoola, Glasgowa, &c. posłali znacznie towarow do tych kraiow. Aże te towary nie mogły tam bydż zaraz sprzedane, nie byli zatem w stanie wypłacić wexlow, które fabrykantom za te towary dali. Fabrykanci znaleźli się z tego powodu w wielkim kłopocie, do czego przyłożyło się ieszcze bankructwo wielu kupcow, u których potracili znaczne summy; musieli zatem zaprzestać swych robot i towary rękodzielne spadły 40 do 60 od sta. Kommissya uznała także, iż zakaz sprzedawania w Anglii zachodnio-indyyskich i południowey Ameryki płodow, przeznaczaiąc one do wywozu, a ten zupełnie ustał, nie mało się do nędzy handluiących przyłożył. Przywiodła ieszcze wiele innych przyczyn i nakoniec radziła, aby parlament zaratował kupcow 6 milionami f. szt. w biletach skarbowych, tak iak w roku 1793.

Z Konstantynopola d. 10 Stycznia.

(Z Monitora.)

Ostatnie doniesienia, które Porta z Egiptu odebrała, bardzo są zaspokoiaiące. Przywrocona iest spokoyność w tym kraiu. Beiowie, którzy przenieśli się do wyższego Egiptu, chcą tam żyć iako spokoyni poddani W. Sułtana.

Mehemed Alibasza, rządzca Egiptu, zabierał się do wyruszenia z woyskiem przeciw Wehabitom. Spodziewaią się, iż święte miasta powrocą wkrotce pod panowanie Porty. W Bagdadzie przywrocony iuż porządek został i skarb tamteyszy odesłany iest do Stambułu.

Minister Angielski Caning miał kilka naradzeń z członkami dywanu. Przybyło do niego dwoch gońcow z Londynu, po czem żywe odprawił z Portą spory; żądał bowiem, aby do tuteyszego portu zawinąć mogła fregata Angielska i bryg; lecz odmowiono.

Podług doniesień z Malty pod d. 18 Grudnia, zupełnie tam handel ustał. Nie ma tam żadney sprzedaży; przybywaiące Tureckie okręty powracaią z ładunkiem nazad; bo nie daią nawet tyle za Lewanckie towary, co przywoz ich kosztuie. Przychodzące z Anglii okręty idą bez ładunku na powrot. Pieniądze nader tam są rzadkie.

Dnia 8 i 9 Kwietnia 1811.

Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	Przednie.		*Średnie.*		*Postednie.*	
Na Monetę.	*Złp.*	*gr.*	*Złp.*	*gr.*	*Złp.*	*gr.*
Korz: Pszenicy	13	—	12	—	11	—
— Zyta	10	—	9	15	9	—
— Jęczmienia	7	—	6	15	6	—
— Grochu	7	—	6	15	5	15
— Owsa	5	—	4	15	4	—
— Jagieł	20	—	18	—	15	—
— Rzepaku	13	—	12	—	11	15

DONIESIENIA.

Dnia 23 Kwietnia r. b. i następnych dni od godziny 9tey ranney do 12tey przed południem, a 3ciey do 6tey po południu pod Nrem 359 sprzedawane będą za gotową srebrną monetę lustra, zwierciadła, klawicymbał, serwis, zegary 4 JW. Kluszewskiemu na zaspokoienie długu 2000 zł. pol. zgromadzeniu JJ.XX. Missyonarzy, na Stradomiu będącego, należącego z mocy wyroku Wysokiego Trybunału C. P. J. D. K. do liczby 47 dnia 530 Lutego r. b. zapadłego zaięte. Dan w Krakowie d. 9 Kwietnia 1811.

Jan Kanty Kowalski, B. T. C. P. J. D. K.

Jozef Kozłowski, w Krakowie w domu przy ulicy Franciszkańskiey pod Nr. 221 mieszkaiący, na mocy Patentu Nayiaśnieyszego Króla Saskiego Xcia Warszawskiego pod dniem 19 Listopada roku 1810 Jeometra na całe Xięstwo Warszawskie, wykonał przysięgę na tenże urząd w Przeświet. Prefekturze Depar. Krakowskiego dnia 5 Kwietnia r. b. 1811, o czem Publiczność dla użycia siebie w czynnościach tak publicznych iako i prywatnych lub Sądowych do urzędu swego należących ninieyszem uwiadomia. Dan w Krakowie d. 6 Kwietnia 1811 roku.

Jozef Kozłowski, J. K. X. Mości Jeometra przysięgły w Xięstwie Warszawskim.

Dyrektor Skarbu Publicznego w Departamencie Krakowskim JP. Andrzeia Chełkowskiego Rewizora i Expedytora Poczty przy komorze Krakowskiey, który bez opowiedzenia się mieysce swe opuścił, i niewiadomo gdzieby się znaydował, dostawienia się i pełnienia swych obowiązkow powołuie, z tem ostrzeżeniem, że ieżeli w przeciągu niedziel czterech na mieysce swego przeznaczenia nie powroci, lub o niemożności powrotu nie doniesie; sam sobie winę przypisze, że kto inny na mieysce iego mianowany zostanie. W Krakowie d. 24 Marca 1811.

Prądzyński, Z. D *S. Witkowski, J. S. D. S.*

Uwiadomiam Publiczność, iż wódki garcy 1019 szumowki mocney, na satysfakcyą podatkow skarbowych z roku przeszłego miesiąca Września do kassy winnych zaiętey po Złp. 1 garniec oszacowaney, d. 18 Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana naywięcey daiącemu za gotowe pieniądze w wsi Nagłowicach we dworze w domu pod Nrm. 1, w Powiecie Jędrzeiowskim przez licytacyą publiczną sprzedawana będzie. — Dla czego więc wszyscy, którzyby sobie życzyli nabydź rzeczoney wódki w terminie do Nagłowic zapraszaią się; gdzie im nawet probka przed zaczęciem licytacyi okazana zostanie. W Jędrzeiowie d. 2 Kwietnia 1811.

Jgn. Rzuchowski, Burg: Sądu Pokoiu Pow. Jęd: Dep. Krak.

Intendentura dóbr i lasow Narodowych Departamentu Krakowskiego w skutek Reskryptu JW. Radzcy Stanu, Glugo dobr i lasow Narodowych Dyrektora, dnia 4 Marca r. b. d. liczby 641 ninieyszym uwiadomia, iż wieś Xiążniczki milę iednę od Krakowa odległa, będzie dnia 18 Kwietnia r. b. przez publiczną licytacyą, więcey daiącemu w trzech letnią od 1 Czerwca 1811 do ostatniego Maia 1814 wypuszczona dzierżawę. Maiący chęć licytowania maią się przed Kommissyą na ten koniec wyznaczoną nietylko w wadium iotą część pretium lisci wynoszącym zaopatrzyć, ale nad to, kaucyą fidejussoryczną na dobrach ziemskich, pewną hypotekę maiących, i długami nieobciążonych, co się rościągać ma do wszystkich dóbr teraz i na potem dzierżawić się maiących przed zaczęciem licytacyi złożyć, którąby skarb za regularność zapłacenia rat, dotrzymanie kontraktu, i doskonałą Ekonomikę ubespieczyła, i za wszelkie szkody z przyczyny dezelacyi lub ucisku włościan zapewnić mogła.

Wyciąg intraty, niemniey kondycye pod iakiemi rzeczona wieś zadzierżawioną bydź ma, każdego czasu w biorze Intendentury okazane będą. — W tym samym dniu grunta do Kapelanii szpitalney Stopnickiey, i pod równemi obowiązkami zadzierżawione będą.

Komar.

Bogusławski, Sek.